



Sygn. akt V CK 259/05

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 października 2005 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

*SSN Lech Walentynowicz (przewodniczący)*

*SSN Teresa Bielska-Sobkowicz*

*SSN Bronisław Czech (sprawozdawca)*

w sprawie z powództwa B. P.

przeciwko J. R.

o ochronę dóbr osobistych, po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 11 października 2005 r., kasacji powoda od wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 9 grudnia 2004 r., sygn. akt I ACa (...),

**oddala kasację.**

#### Uzasadnienie

Sąd Wojewódzki w W. wyrokiem z dnia 3 czerwca 1998 r., I C (...), zasądził od Skarbu Państwa - Państwowego Szpitala Klinicznego nr 1 w W. na rzecz R. J. kwotę 80.000 zł z ustawowymi odsetkami oraz rentę miesięczną. Nadto Sąd ustalił, że strona pozwana ponosi odpowiedzialność za skutki błędu w sztuce lekarskiej przy porodzie E. J. w dniu 9 stycznia 1992 r., w następstwie czego R. J. urodziła się

niepełnosprawna. W sprawie tej Sąd ustalił, że błąd popełnili lekarze prowadzący poród w ostatniej jego fazie: starszy lekarz dyżurny B. P. i lekarz nadzorujący M. P.

Prof. dr hab. J. R., jako Kierownik I Katedry i Kliniki Położnictwa Akademii Medycznej w W., skierował do Dziekana Wydziału Lekarskiego tej Akademii prof. L. B. pismo z dnia 14 września 1998 r. następującej treści: „W związku z koniecznością ułożenia planu dydaktycznego, zwracam się z pytaniem do Pani Dziekan czy dr M. P. oraz dr B. P. mogę przydzielić zajęcia dydaktyczne «przy łóżku chorego», ze względu na to, że jakiegokolwiek czynności diagnostyczno-terapeutyczne zostały zakazane obu lekarzom przez Dyrektora PSK 1 dr M. K. PSK 1 jak mi wiadomo ponosi wysokie koszty odszkodowawcze w związku z działalnością leczniczą w/w. Proponuję jedynie prowadzenie przez nich zajęć seminaryjnych, ewentualnie w bibliotece.”

Powyższe okoliczności są niesporne.

Powód B. P. w pozwie domagał się zobowiązania pozwanego J. R. do złożenia na ręce powoda pisemnego oświadczenia następującej treści: „Przepraszam pana dr B. P. za to, że w piśmie z dnia 14 września 1998 r. zawarłem pomawiające go stwierdzenie o tym, że PSK-1 ponosi wysokie koszty odszkodowawcze w związku z jego działalnością leczniczą, czym naruszyłem dobra osobiste”. Dodatkowo powód zażądał zasądzenia od pozwanego na swoją rzecz kwoty 2.500 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami.

Zdaniem powoda stwierdzenia zawarte w wymienionym piśmie pozwanego były obiektywnie nieprawdziwe, bezprawne, naruszały reputację zawodową powoda jako nauczyciela akademickiego i lekarza zarazem, naruszały jego dobre imię. Powodowi uniemożliwiono prowadzenie ćwiczeń z położnictwa, a ponadto pismo to było rozpowszechniane w celu podważenia dobrego imienia powoda, który z grupą kolegów ujawnił nieuczciwość naukową w kierowanej przez pozwanego Klinice. Pozwany, jak stwierdził powód, legitymuje się najwyższym cenzusem naukowym, a ponadto często powoływał się na status biegłego sądowego. Zdawał więc sobie sprawę z powagi i treści użytych określeń, które nie mając nic wspólnego z prawdą, miały służyć zdyskredytowaniu zawodowemu powoda. Zdaniem powoda dobre imię człowieka i reputacja zawodowa to dobra chronione najsilniej prawem, gdyż ochrona ta wynika z art. 47 Konstytucji. Ranga naruszonych dóbr była zatem najwyższa. Powód wskazał, że od osoby nauczyciela akademickiego, a przy tym biegłego, wymagana jest rzetelność i niedopuszczalne jest formułowanie pomawiających

innego nauczyciela akademickiego stwierdzeń, nie opartych na obiektywnych podstawach i podważających jego reputację zawodową oraz zaufanie do niego. W ocenie powoda wymagana jest też otwartość i oficjalność działania, a zasady te zostały również przez pozwanego naruszone, gdyż pomawiającego powoda pisma nie skierował choćby do jego wiadomości.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa.

Sąd Okręgowy w W. wyrokiem z dnia 24 czerwca 2004 r., XI C (...) oddalił powództwo i zasądził od powoda na rzecz pozwanego koszty procesu. Sąd Okręgowy na podstawie uzasadnienia wyroku Sądu Wojewódzkiego w W. z dnia 3 czerwca 1998 r., I C (...), sprawie z powództwa małol. R. J. ustalił, że z zaniechaniami (zbyt późne podjęcie decyzji o wykonaniu cesarskiego cięcia) i działaniami (wykonanie tzw. zabiegu Kristellera) m.in. dr B. P. związane były negatywne konsekwencje dla zdrowia R. J., które przełożyły się z kolei na odpowiedzialność odszkodowawczą PSK nr 1. Powód oraz współdziałający z nim lekarz popełnili ewidentne błędy w sztuce lekarskiej. W ocenie Sądu, nie można zaprzeczyć, że „PSK-1 ponosi wysokie koszty odszkodowawcze (zadośćuczynienie zasądzone w sprawie I C (...) wyniosło 80.000 zł, zaś renta miesięczna 1.000 zł) w związku z działalnością leczniczą powoda”. Skoro zaś pozwany w piśmie z dnia 14 września 1998 r. zawarł stwierdzenie zgodne z rzeczywistym stanem rzeczy, to nie można uznać, że doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda.

Apelację powoda oddalił Sąd Apelacyjny wyrokiem zaskarżonym kasacją. Zdaniem tego Sądu, Sąd Okręgowy błędnie przywiązał tak istotną wagę do wyniku i ustaleń postępowania w sprawie I C (...) Sądu Wojewódzkiego w W., przyjmując, iż rozstrzygnięcie w tej sprawie przesądza o bezpośredniej odpowiedzialności powoda za błąd lekarski, w istocie zawiniony przez zespół lekarzy PSK 1, a poczyniony podczas odbierania porodu E. J. Rozstrzygnięcie bowiem w tamtej sprawie dotyczyło Skarbu Państwa – Państwowego Szpitala Klinicznego nr 1 w W., a nie bezpośrednio konkretnego lekarza, w tym wypadku powoda. W tamtej sprawie nie było zatem potrzeby ustalania, na kim spoczywa wina za błąd w sztuce, skoro dla odpowiedzialności Skarbu Państwa wystarczające było ustalenie winy któregokolwiek z funkcjonariuszy. Jakkolwiek argumentacja Sądu Okręgowego nie jest do końca trafna, to – zdaniem Sądu Apelacyjnego - za w pełni uzasadnione można uznać, że nie doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda. Pismo skierowane do Dziekana Wydziału Lekarskiego Akademii Medycznej w W. prof. L. B. przez pozwanego, było

zapytaniem w konkretnej sprawie, a mianowicie prowadzenia, czy też możliwości prowadzenia przez powoda określonych zajęć dydaktycznych ze studentami. Adresat pisma został w sposób wyraźny określony, co z kolei wskazuje na fakt, iż zamiarem autora nie było pokrzywdzenie powoda poprzez kolportowanie zawartych w piśmie informacji w większym gronie osób. Zdaniem Sądu Apelacyjnego nie ma związku przyczynowego pomiędzy treścią pisma, a ewentualnymi pogłoskami, czy też plotkami na temat powoda. Powód nie wskazał żadnych dowodów na poparcie tezy, iż pismo było kolportowane wśród pracowników medycznych i naukowych Akademii Medycznej, ani też nie uprawdopodobnił takiego zamiaru pozwanego. Można tylko domniemywać, że pogłoski i plotki na temat powoda miały związek z prowadzoną uprzednio przez Sąd Wojewódzki sprawą o błąd w sztuce lekarskiej zespołu lekarzy PSK 1 w W. Dla ustalenia naruszenia dobra osobistego jako dobra indywidualnego, nierozzerwalnie związanego z konkretną osobą, konieczne jest stwierdzenie bezprawnego zachowania się podmiotu naruszającego to dobro. Zgodnie z oceną Sądu Apelacyjnego w działaniu pozwanego brak cech bezprawności.

Powód w kasacji zarzucił naruszenie:

1. prawa materialnego - art. 24 § 1 k.c. „przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie” oraz art. 6 w zw. z art. 24 § 1 k.c. „przez niezastosowanie względem pozwanego wymagania ciężaru udowodnienia, iż jego działanie nie było bezprawne”,
2. przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na wynik sprawy - art. 227 i 233 § 1 w zw. z art. 391 § 1, art. 378 § 1 i art. 382 k.p.c.

Przytaczając wymienione podstawy kasacji powód wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku, a także poprzedzającego go wyroku Sądu Okręgowego w W. oraz przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w W. i orzeczenie o kosztach postępowania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

1. Zagadnienie na kim - w razie sporu między stronami stosunku cywilnoprawnego - spoczywa obowiązek udowodnienia faktów mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, jest zaliczane tradycyjnie do problematyki prawa materialnego. Ogólną regułą stwarza tu art. 6 k.c. („ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne”) i jako podstawowy przepis w tym przedmiocie, stosowany w postępowaniu sądowym, pozostaje w ścisłym związku i tłumaczony jest w powiązaniu z przepisami kodeksu postępowania cywilnego, normującymi reguły dowodzenia. W procesie cywilnym

strony mają obowiązek twierdzenia i dowodzenia tych wszystkich okoliczności (faktów), które stosownie do art. 227 k.p.c. mogą być przedmiotem dowodu. Tzw. fakty negatywne mogą być dowodzone za pomocą dowodów faktów pozytywnych przeciwnych, których istnienie wyłącza twierdzoną okoliczność negatywną. W związku z tym w doktrynie przyjmuje się następujące reguły: a/ faktów, z których wywodzone jest dochodzone roszczenie (tworzących prawo podmiotowe) powinien w zasadzie dowieść powód; dowodzi on również fakty uzasadniające jego odpowiedź na zarzuty pozwanego; pozwany dowodzi fakty uzasadniające jego zarzuty przeciwko roszczeniu powoda; b/ faktów tamujących oraz niweczących powinien dowieść przeciwnik tej strony, która występuje z roszczeniem, czyli z zasady – pozwany (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 16 kwietnia 2003 r., II CKN 1409/00, OSNC 2004, nr 7-8, poz. 113; zob. również wyroki Sądu Najwyższego z dnia 19 listopada 1997 r., I PKN 375/97, OSNP 1998, nr 18, poz. 537 oraz z dnia 29 września 2005 r., III CK 11/05, niepubl.).

2. Z art. 24 k.c. wynika domniemanie bezprawności działania, co w sposób korzystny dla pokrzywdzonego wpływa na rozłożenie ciężaru dowodu. Domniemanie to powinien zatem obalić pozwany (art. 6 k.c.); to pozwany w procesie o ochronę dóbr osobistych ma obowiązek wykazania istnienia okoliczności usprawiedliwiających to działanie, a więc wyłączających bezprawność.

3. Za bezprawne uważa się każde działanie naruszające dobro osobiste, jeżeli nie zachodzi żadna ze szczególnych okoliczności usprawiedliwiających je. Do okoliczności wyłączających bezprawność naruszenia dóbr osobistych na ogół zalicza się: a/ działanie w ramach porządku prawnego, tj. działanie dozwolone przez obowiązujące przepisy prawa, b/ wykonywanie prawa podmiotowego, c/ zgodę pokrzywdzonego (ale z zastrzeżeniem uchylenia jej skuteczności w niektórych przypadkach) oraz d/ działanie w obronie uzasadnionego interesu (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 października 1989 r., II CR 419/89, OSP 1990, nr 11-12, poz. 90, poz. 377).

4. Podstawę faktyczną powództwa stanowi pismo z dnia 14 września 1998 r. skierowane przez pozwanego prof. dr hab. J. R., jako Kierownika I Katedry i Kliniki Położnictwa Akademii Medycznej w W., do Dziekana Wydziału Lekarskiego tej Akademii prof. L. B. pismo z dnia 14 września 1998 r. Treść tego pisma przytoczona została wyżej i odnosi się ona do wyroku Sądu Wojewódzkiego w W. z dnia 3 czerwca 1998 r., I C (...), i poczynionych w tej sprawie ustaleń. W tej sytuacji brak

było podstaw do potraktowania wymienionego pisma jako bezprawnego działania pozwanego.

5. Sąd Apelacyjny przyjął, że powód nie wykazał (stosownie do art. 6 k.c.), by pozwany kolportował wśród pracowników Akademii to pismo lub jego treść. W sprawie brak na to dowodów.

6. Powód powołuje się w kasacji na uzasadnienie wyroku Sądu Okręgowego w W. z dnia 3 lutego 2004 r., sygn. akt XI C (...), którym Sąd uwzględnił analogiczne jak w sprawie niniejszej powództwo M. P. i stwierdził, że kwestię będącą przedmiotem rozstrzygnięcia w sprawie należy rozpatrywać bez wątplenia w szerszym kontekście, to jest całokształtu stosunków międzyludzkich panujących w I Katedrze i Klinice Położnictwa w czasie, gdy jej kierownikiem był pozwany. Było bowiem powszechnie wiadomym, że kierownik Katedry pozostaje w konflikcie z grupą lekarzy która w styczniu 1998 r. wystosowała do Rady Wydziału Lekarskiego AM pismo z prośbą o zbadanie zasadności zarzutów wobec dr A. W., adiunkta dydaktycznego w Klinice kierowanej przez pozwanego, co do nieuczciwości naukowej. Pozwany nie krył swojego negatywnego stosunku do tych osób. Zdaniem powoda Sąd w niniejszej sprawie powinien był zająć się również tym „kontekstem”. Zarzut ten jest nietrafny z dwóch przyczyn. Po pierwsze, Sąd Apelacyjny nie był związany stanowiskiem innego sądu, zajętego w podobnej sprawie. Po drugie, zajęcie się tym szerszym „kontekstem” wykraczałoby poza podstawę faktyczną powództwa – o której wspomniano wyżej - i dlatego było niedopuszczalne ( art. 187 § 1 pkt 2 i art. 321 § 1 k.p.c.).

7. Z tej również przyczyny nietrafny jest zarzut naruszenia art. 378 § 1 k.p.c. Sąd Apelacyjny nie miał obowiązku szczegółowego rozważania zarzutów apelacji dotyczących wspomnianego „kontekstu”, skoro jego badanie było w sprawie niedopuszczalne. Również nie jest zasadny zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 k.p.c., ponieważ odnosi się on do tego „kontekstu”.

Skoro podstawy kasacji okazały się nieusprawiedliwione, Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji wyroku (art. 393<sup>12</sup> k.p.c. w brzmieniu obowiązującym do dnia 6 lutego 2005 r.